

**Protokół**  
**z przebiegu XXXVII nadzwyczajnej**  
**sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach**  
**z dnia 20 listopada 2013r.**

Ustawowy skład Rady 15 radnych, obecnych na sesji było 12 radnych.

Lista obecności Radnych i zaproszonych gości w załączeniu do protokołu (zał. nr 1 i 2 ).

Przewodnicząca Rady otworzyła obrady o godz. 15.30 wypowiadając słowa „Otwieram XXXVII nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach,,

Przywitała wszystkich radnych oraz zaproszonych gości.

Stwierdziła, że na stan 15 radnych w sesji bierze udział 12 radnych, wobec czego rada może podejmować prawomocne uchwały.

Radni nieobecni:

Komar Wiesław

Kalinkiewicz Maciej

Matczak Przemysław

Przew. Rady – Sesja została zwołana na wniosek Burmistrza Lubniewic w celu podjęcia uchwał wynikających z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. ( zał. nr 3)

Porządek obrad

1. Sprawy regulaminowe.  
-przyjęcie protokołu z ostatniej sesji
2. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
3. Podjęcie uchwały w sprawie w sprawie terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
4. Podjęcie uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właściciela nieruchomości, oraz terminów i miejsca składania deklaracji.
5. Zakończenie obrad.

Następnie poprosiła o przyjęcie protokołu z ostatniej sesji z 24.10.2013r.

Uwag do protokołu nie zgłoszono.

Za przyjęciem protokołu głosowało 12 radnych.

**Odniesienie pkt. 2 porządku obrad,**

Projekt uchwały w sprawie ustalenia stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

**Pan Burmistrz** - to że zwołana jest sesja nadzwyczajna w temacie śmieci, to nie jest tak, że nie zdążyliśmy pracować nad uchwałami, tylko czekaliśmy na to, żeby spłynęły dane, które będą rzutować na stawkę na rok 2014 i 2015. Będziemy chcieli przyjąć stawkę na dwa lata, między

innymi czekaliśmy na dane z CZG-12, tam były nowe przeliczniki, też CZG-12 funkcjonuje od lipca, w tej formie. Po prostu musieliśmy mieć pełne dane dotyczące, ile będzie kosztować tona śmieci po nowym roku, jak to się w najbliższej perspektywie ma kształtować. Stąd potrzebowaliśmy jeszcze trochę danych dotyczących tego, jak mieszkańcy sortują, więc jest to sesja nadzwyczajna, która przed uchwałami może być taką publiczną dyskusją, która będzie zapisana w protokole, bo ja chciałem się podzielić swoimi uwagami i mam nadzieję, że również państwo macie swoje uwagi, stąd tytułem wyjaśnienia dlaczego w ogóle sesja nadzwyczajna. Do 1 stycznia musimy mieć nowy porządek dotyczący systemu śmieciowego uzgodniony, a więc wszystkie możliwe terminy dotyczące uchwał, ogłoszenia ich w Dzienniku Urzędowym, dodatkowo czas trwania przetargu, będzie to duży przetarg. Tak jak mówię na dwa lata, obsługa śmieci, terminy są takie, że jeśli poczekalibyśmy nawet jeszcze tydzień do sesji zwyczajnej 28 listopada, to po prostu mielibyśmy bardzo napięty grafik i w sytuacji, w której dojdzie na przykład do złamania przetargów z różnych przyczyn, nie mielibyśmy czasu na powtórne zwołanie drugiego przetargu, stąd ten termin sesji nadzwyczajnej. Pamiętacie doskonale szanowni państwo, że dość owocnie rozmawialiśmy o systemie śmieciowym gdzie dzieliliście się swoimi spostrzeżeniami i wypracowaliśmy pewien model, który w urzędzie marszałkowskim na konferencji z udziałem już byłego ministra ochrony środowiska pana Korolca został uznany za wzorcowy w województwie Lubuskim. Również moi koledzy zadawali pytanie, czy dobrze robię, że ogłaszamy przetarg na pół roku, bo przecież za półtora roku wybory. Więc ja mówię panowie ja wiem, że kierujemy się bardzo często właśnie wyborami, żeby mieć zapewnione, że stawka jest przyjęta, temat ucichł, śmieci poszły, ja tutaj mówię, że liczy się dobro mieszkańców, bo niestety moi koledzy popełnili błędy i okazuje się, że muszą szukać dodatkowych pieniędzy w budżecie. Tak ta stawka, którą płaci mieszkaniac jest bardzo mocno zawyżona trzeba wydawać spore pieniądze, bo źle zostały policzone wydatki, stąd też uznałem, że pół roku jest to czas, w którym będziemy mogli coś powiedzieć na temat systemu, czy on funkcjonuje dobrze, czy dobre założenia zostały poczynione, czy uzyskano odpowiednie poziomy odzysku, czy te stawki, które zostały przyjęte faktycznie są stawkami, które w jakiś sposób zaspokajają tych usługodawców, tak jak Zakład Usług Komunalnych z Sulęcina, który odbiera od nas śmieci, czy są wystarczające, czy nie trzeba będzie jeszcze korygować. O ile sama stawka jest uchwalona, ustalona przez państwa na mój wniosek, za odpady segregowane, za odpady sortowane jest stawką, która odpowiada rzeczywistości o tyle niestety zauważyliśmy, że również dzieliłem się z państwem, że stawka za odpady niesegregowane nie mobilizuje mieszkańców do segregacji śmieci. I niestety zauważamy z miesiąca na miesiąc coraz więcej osób przychodzących z systemu sortowania, na niesortowany system. Bardzo często argumenty są następujące, a po co mi sortować, czasami ja się dziwię, bo podnosimy wodę o 3 procent o inflację, w skali roku, daje nam to 10 złotych na przykład na gospodarstwo domowe. A tutaj mówimy o 2,30 zł od osoby, jeśli rodzina jest tylko trzyosobowa, to jest dziesięć złotych miesięcznie. W skali roku jest to 120 złotych i tutaj jakby bardzo często słyszymy, że to nie ma sensu segregować, bo to jest mała różnica. To jest pierwszy argument. Drugi jest właśnie taki, że kiedyś nie sortowaliśmy to teraz też nie sortujemy, no i efekt mamy taki. W naszej gminie na dzień dzisiejszy mamy zamieszkałych, potwierdzonych deklaracjami, zweryfikowanymi deklaracjami, bo tak jak słyszeliście pewnie w mediach, przy wprowadzaniu systemu ubyłoby co najmniej w Polsce 10% procent społeczeństwa. Jak to się stało, że się rodziny pozmięszały.

Ludzie celowo nie wpisywali, nie podawali uczciwie ilości osób, więc mamy łączną liczbę mieszkańców, podkreślam, to nie są osoby pełnoletnie, wszyscy mieszkańcy 2615. 3100 jest mniej więcej, zameldowanych przynajmniej. I teraz tak, to co jest dla nas ważne, osób segregujących - 1179, osób niesegregujących - 1436 i ta tendencja na początku była taka, szkoda że nie mam danych początkowych, ale było procentowo naprawdę sporo tych procent więcej za osobami segregującymi w stosunku do osób nie segregujących. I oczywiście nie zrozumiałe jest dla mnie, będą rozmawiał z szefami wspólnot, praktycznie wszystkie wspólnoty mieszkaniowe, wszystkie bloki w Lubniewicach, po prostu nie sortują śmieci i wrzucają do jednego kubła. I teraz decyza,

którą należy podjąć na dwa lata, jest albo wzrost stawki tej za odpady nie segregowane, moim zdaniem powinien być znaczny i chyba jedynie może wtedy, kiedy będzie odczuwany dla kieszeni gospodarstwa domowego, będzie miał świadomość, że jest to niepopularna decyzja i może spowodować, że lepiej będziemy segregować odpady, albo zostawić stawkę, jeśli państwo będziecie mili pomysły na edukację, to chętnie podejmę temat edukacji. Bo tak jak wspominaliśmy o tym, że grożą nam kary za niedotrzymywanie tak zwanych poziomów odzysków, w tym roku wszystko wskazuje na to, znaczy powiedzieli mi, że jeszcze poziom odzysków uzyskamy, czyli spełnimy warunki zapisane w ustawie. Natomiast przy tej tendencji, która jest, przyszły rok już będzie stał pod dość dużym znakiem zapytania, a kolejne lata, naprawdę będą kiepskie i to nie jest jakby przypadek gminy Lubniewic. Są gminy, które zrobiły różnicę złotówkę między segregowanymi a niesegregowanymi, to komu się opłaca sortować i tutaj jako zrzeczenie burmistrzów, wójtów, prezydentów województwa lubuskiego i związki wszystkie możliwe chcą rozmawiać, dyskutować z Ministerstwem Ochrony Środowiska na temat ewentualnie może przesunięcia terminów, w których będą występować kary. Nie ma na to żadnej zgody i prawdopodobnie z dużym prawdopodobieństwem przyjmując będzie realizowane. Proszę państwa za nieosiągnięcie poziomów zysków jest to kara, która może nam grozić, jej wysokość to jest 100 tysięcy złotych za jeden rok. Czyli jeśli przyjąłbyśmy dzisiaj uchwałę na dwa lata, nie uzyskamy poziomów odzysku, to może być to kwota około 200 tysięcy złotych.

Możemy dostać nawet dokładnie, tak samo jak większe miasto, więc proszę zauważyć, że takie pieniądze, czyli 100,200 tysięcy złotych wrzucone w koszty odbioru odpadów powodują to, że tak naprawdę za śmieci my jako mieszkańcy, po następnym ważnym przetargu właściwie nie zapłacimy 10 czy 20 złotych, tylko za segregowane będziemy płacić w granicach 20 złotych, a za nie sortowane 30-40 złotych. I wczoraj miałem taką możliwość rozmawiania z kilkoma mieszkańcami, przypadkowe spotkanie zresztą, był Izydor Sobecki świadkiem, jest mało zrozumienia, co do ogólnego stosowania, jest mało poczuwania odpowiedzialności wspólnej, za to uważam, że zrobiliśmy naprawdę dobrą rzecz. Bo my z innej kasy czy innego źródła tych pieniędzy nie pozyskamy, będziemy musieli zapłacić za te poziomy odzysku wspólnie i dlatego patrząc na naszą decyzję, taką żeśmy podjęli uchwałę na pół roku, uważam że zrobiliśmy naprawdę dobrą rzecz. Bo dzisiaj możemy mieć realnie wpływ na to czy stawka się zmieni, czy nie, czy będziemy mogli mieć wpływ na to żeby zmobilizować do startowania, czy nie. W sytuacji, w której przyjmujemy system na dwa lata, to czekamy tutaj jak owieczki prowadzone nas rzeź, na egzekucje. Więc tutaj na pewno zauważamy, że tej informacji w świadomości społecznej jest naprawdę niewiele czyli tego, że będziemy wspólnie za śmieci płacić. To nie będzie właśnie pieniądź z innej półki, tylko pieniądź który będziemy musieli wrzucić w koszty, w naszym przypadku jeśli koszt całłościowy śmieci mniej więcej 200 tysięcy rocznie przyjmujemy, to dorzucając 100 tysięcy złotych, automatycznie procent mamy wyżej, albo i wyżej tą opłatę śmieciową. I z naszych wyliczeń, które poczyniliśmy już mając te kilkumiesięczne doświadczenie do wyliczeń technicznych również zmniejszyliśmy ilość wyprodukowanych śmieci bo to była taka niewiadoma wszystkich gmin. Ile jest śmieci w gospodarstwach domowych. Nagle śmieci, które trafiały do lasu lub były wypalone bo ktoś śmietnika nie miał, albo ktoś sąsiadowi podrzucał, ile tych śmieci tak naprawdę jest, okazało się, że o ile dobrze pamiętam, wcześniej było przejęte 300 kilogramów śmieci na jednego mieszkańca rocznie. To było dość mocno przeszacowane, gminy przyjmowały jeszcze więcej, a to ma oczywiście też wpływ, kształtuje stawkę. Tu przyjęliśmy, łatwo sobie policzyć, że odpadów tych mieszanych, komunalnych, których występuje znaczna ilość, w ciągu dwóch lat jako gmina wyprodukujemy 1800 ton, i tutaj też wynikają dane pozyskane ze sprawozdań przedsiębiorców-odpady powiększyliśmy ok. 30% taka jest rezerwa ustawowa, oczywiście jeśli tych śmieci jest mniej, dobrze bo ta opłata, którą musimy uiszczać w CZG-12 jest po prostu proporcjonalnie mniejsza, bo my płacimy w CZG-12 za tonę odpadów wywiezionych z naszej gminy. Tam są rozliczane miesięcznie za

tonaż. I tutaj przyjęliśmy, że przez dwa lata, będzie to około 620 kilogramów tych śmieci. Jeśli chodzi o stawkę, którą wyliczyliśmy, dość dobrze była oceniana i oszacowana, koszt pracy śmieciarki i obsługi śmieciarki, tu się znacznie nie zmieniło,

**Przew. Rady** - Częstotliwość odbierania też się nie zmienia.

**Pan Burmistrz**- Właśnie tutaj mieliśmy takich informacji różnych od mieszkańców, ale przeważają głosy zadowolenia. A więc będziemy chcieli zostawić częstotliwość na tym samym poziomie odbierając te śmieci raz w tygodniu, liczyliśmy, że tak naprawdę nie będą to wielkie różnice w stawce. Nie ma wzrostu w stawce dużego, więc przyjęliśmy, że co tydzień odbiór jest, powinien po prostu pozostać, tej zmiany nie będziemy robić. Następnie odpadów selektywnych przyjęliśmy, że i to jest też całkiem dobry wskaźnik udało się przyjąć, że tego śmiecia segregowanego produkujemy na mieszkańca w dwa lata 100 kilogramów i tutaj przyjęliśmy też 10% wzrost, a tych śmieci mam nadzieję selektywnie wybranych, one po prostu wzrosną, że zmobilizujemy mieszkańców tłumacząc, że będziemy ponosić wspólną odpowiedzialność za nieuzyskanie tych wskaźników. Mam nadzieję, że tych śmieci selektywnych uzyskamy więcej, to jest z tych danych, częstotliwość komunalnych i sortowanych na tym samym poziomie. Odpady teraz biodegradowalne, mamy nadzieję, że wytworzonych, tak wyliczona jest z tych wszystkich danych i sprawozdań, które otrzymujemy co miesiąc, że około 300 ton w ciągu dwóch lat trafi na wysypisko śmieci, to jest to z kilku takich ważniejszych informacji, czyli tak jak podkreślałem te wyliczenia wcześniejsze, ilość kilometrów po naszej gminie, zużytego paliwa również kosztu administracyjnego, to wszystko było dość dobrze trafione, także tutaj rzekłbym nie ma żadnych przeszacowań, niedoszacowań i stwierdziliśmy po analizie, że ta stawka za selektywne odpady powinna zostać na tym samym poziomie, czyli 6.70 zł, tu by się nie zmieniło. Tutaj nie ma kwoty netto, brutto, jest jakby jedna stawka, mieszkaniec płaci 6,70 zł i teraz nie ukrywam, że pewien dylemat dotyczący tej kwoty za śmieci niesortowane mam, dlatego, że pamiętam ustalając pierwszą stawkę, miałem sporo głosów takich, że trzeba myśleć o tych osobach samotnych, bo tak na prawdę to był troszeczkę taki nasz ukłon, 10 złotych to osoby samotne, które czasami żyją na tej rencie, czy emeryturze i faktycznie być może nie nauczą się sortowania śmieci, teraz to będzie dla nich taka mało bolesna zmiana w systemie śmieciowym, nawet na plus, bo przecież najtańsze śmieci kosztowałyby około 20 złotych dla takiego samotnego mieszkańca, no niestety okazało się, że deklaracje składają również rodziny wielodzietne, może nie te najbardziej dzietne ale i tak nazwijmy to standardowe rodziny to sortowanie po prostu jest niemożliwe. No i teraz pytanie jest takie zasadnicze, ja zaproponowałem stawkę 15 złotych, 50% wzrost dla osób, które nie sortują śmieci, jest ona z lekką górką dokładnie 2,80 zł dlatego, że z naszych wyliczeń wynika, że ona powinna być na poziomie około 12 złotych na starcie. Tutaj mówię, najważniejszym argumentem dla mnie nie patrząc na konsekwencje pewnie niepopularnej decyzji jest to, że myślę o tym co będzie czekać nas za rok, czy za dwa, bo to, czy będziemy w podobnym składzie podejmować decyzje w 2015 roku, to moim zdaniem jest mniej istotne, biorąc pod uwagę sam fakt, że konsekwencje dzisiejszej uchwały, czy kolejnej, jak będziemy po przetargu będziemy jeszcze musieli pewnie podejmować uchwałę, czy konsekwencje będą dla nas wszystkich mieszkańców bolesne, jeśli pójdziemy w innym kierunku. Chyba, że macie inne pomysły, chyba, że macie inne uwagi do tej stawki. Być może szereg spotkań, może kampania informacyjna przyczyni się do tego, że zauważymy wzrost deklaracji i osób, które będą chciały sortować. Na dzień dzisiejszy mocno sprawę rozkładają nam wspólnoty mieszkaniowe trzeba jasno powiedzieć. Te skupiska mieszkańców, bo tylko chyba mam informację o jednej wspólnotie z Placu Kasztanowego, która sortuje śmieci, wszyscy pozostali rzucają śmieci do pojemników mieszanych, tak to wygląda. Więc jeśli macie pytania ewentualnie albo uwagi, spostrzeżenia, może inny pomysł, to ja bardzo chętnie ten pomysł jakby tutaj przyjmę i przecież uchwała będzie poddawana pod głosowanie, jeszcze jakieś zmiany mogą być wprowadzone, tutaj nie ma najmniejszego problemu.

**Przew. Rady** - Panie Burmistrzu, a nie rozważał pan takiej możliwości, że może nie tak od razu te 50 % tylko może tak 30%, bo tutaj i tak jest więcej niż wykazuje kalkulacja

**Pan Burmistrz**- Ale my jak przyjmujemy stawkę to nie możemy jej w trakcie zmieniać,

**Przew. Rady** – Może na rok by starczyło.

**Pan Burmistrz**- Możemy ogłosić przetarg na rok czasu, to nie ma problemu, tylko mamy kilkumiesięczne doświadczenie, wiemy jakie były problemy na początku, wiemy z czym to się je, wiemy na co realnie wydawane są pieniądze, znamy też poziom na jakim ludzie nie wywiązują się z opłat. Jest to około 20 % osób nie płacących za śmieci. Myślałem, że będzie gorzej, mówiłem tutaj o 30 % państwu jest 20 procent. I tak dużo będziemy wdrażać, pierwsze już decyzje, najpierw upomnienia i później windykacyjne, ale tak jak mówię, wiemy jak te pieniążki się rozkładają. Więc dobrze jest moim zdaniem w miarę wypracowany system przyjąć na dłuższy czas i nie robić mieszkańcom co chwilę zmiany. Tutaj Szanowni Państwo, jakby nie mamy wyboru, albo sortujemy i idziemy w dobrym kierunku i w perspektywie, jeśli nawet będą podwyżki, bo to, że śmieci będą droższe w Polsce to się nie należy oszukiwać, one będą droższe, niestety. Dlatego, że rynek został oddany w ręce prywatne, rynek się monopolizuje i stawki będą na śmieci podnoszone. Ale my możemy mieć wpływ, czy te wzrosty będą drastyczne, czy te wzrosty będą mniej bolesne dla naszych mieszkańców. Stąd uważam, że czasami na początku lepiej jest dorzucić więcej i uczyć się sortowania niż później na przykład skończyć kolejny rok na marginesie jakimś niewielkim poziomów odzysku i znowu ludzi starać się przekonywać do sortowania, skoro na przykład różnica będzie tylko 2 złote. Dzisiaj ona będzie odczuwalna, bo to jest ponad 100 procent więcej, niż za śmieci sortowane byłaby i wtedy ta osoba niesortująca być może się zastanowi. Jeśli my zrobimy w tym roku 13 złotych, czy 12 złotych i za rok będziemy chcieli podnieść to znowu o złotówkę, czy dwa, to znowu ktoś powie no różnicy nie ma dużej. To znowu są 2 złote tylko i chodzi o pewien myślę nawet należy to nazwać element wstrząsowy. Ja wiem, że jest to niepopularne raz jeszcze mówię, tylko jeśli weźmiemy odpowiedzialność wspólnie i przyznamy się do tego za rok, że gmina płaci przez nas 100 tysięcy więcej, możemy iść w taką drogę, ja tak to postrzegam. Być może macie właśnie inny punkt widzenia, stąd myślę, że podnoszenie jakby na raty nie będzie za bardzo skuteczne.

**Radny Stein** - Mam uwagę formalną do treści projektu uchwały, paragraf 2, sposób naliczenia opłaty zagospodarowania odpadami komunalnymi odbieranymi z nieruchomości zamieszkałych określa odrębna uchwała Rady Miejskiej, my takiej uchwały na dzień dzisiejszy nie podejmowaliśmy. Czy nie powinna być najpierw podjęta uchwała na temat metodyki, określania stawek, ponieważ proporcja tych stawek się zmieniała względem tego co było, metodyka powinna być najpierw, albo zmieniona treść tej uchwały.

**Pani Marta Jagiełło**- W tej uchwale był zmieniony tylko jedynie paragraf 1 punkt 1 i 2, także było we wcześniejszej uchwale sposób naliczania opłaty za nieruchomości zamieszkałe.

**Radny Stein** - Czyli ta treść uchwały, która wcześniej została podjęta, jest zgodna z tym co jest w tej uchwale, nic się nie zmieniło w metodyce naliczania opłaty, sposobie naliczania.

**Pani Marta Jagiełło**- Sposób naliczania jest taki sam

**Pan Burmistrz**- Tylko i wyłącznie bierzemy pod uwagę jeśli chodzi o system, tylko mieszkańców, czyli zamieszkałych, czyli w metodyce samej jakby faktycznie nic się nie zmienia.

**Radna Wąsiel**.-Płacimy do CZG-12 za śmieci zmieszane, tak.

**Pan Burmistrz**- Za wszystko.

**Radna Wąsiel**- Za wszystko płacimy, za sortowane też .

**Pan Burmistrz**- Tak.

**Radna Wąsiel**- Ale na przykład zakład, który odbiera od nas śmieci i wywożąc sortowane, to CZG-12

płaci temu zakładowi, tak.

**Pan Burmistrz-** Robiąc przetarg w zeszłym roku mogliśmy zorganizować przetarg na transport tylko i wyłącznie albo na całą obsługę śmieci, czyli transport, zagospodarowanie. My przyjęliśmy zasadę płacimy w przetargu osobno firmie za transport i osobno CZG-12 za przeróbkę, obróbkę śmieci, tak to określe. Więc jak rozlicza się CZG z Zukiem nie wiem dokładnie, mnie tutaj jakby nasza sytuacja interesowała, mogliśmy w przetargu, bo jest rozporządzenie, taka możliwość dopuszczona, wskazać lokalizację śmieci. Celowy Związek Gmin, jest to nasz związek, można przyrównać go troszeczkę do spółki, jesteśmy udziałowcami, więc po pierwsze uzasadniona była ekonomicznie nasza decyzja, czyli mieliśmy do wyboru, patrząc na mapę na przykład Chruścik koło Gorzowa, Kunowice koło Słubic, CZG-12 więc nawet patrząc tylko i wyłącznie na pierwszy rzut oka, kilometry mamy najbliżej do CZG-12 do Długoszyń, to jest pierwszy argument, dlaczego tam wskazaliśmy, drugi argument Szanowni Państwo nie ma co tutaj mówić, słyszycie też w mediach, że firmy znalazły sposób na to, żeby śmieci po drodze się gubiły, są już przypadki, że śmieci selektywne, bo przecież to są pieniądze, tona PET-u, czyli tak zwanej butelki plastikowej to są 2 tysiące złotych minimum. Te butelki są przecież ponownie wykorzystywane. Więc my dając firmie, mamy w pewien sposób zaufanie, bo ta firma przyjeżdża, odbiera od nas śmieci i naszą wolą i intencją jest żeby one dotarły do CZG-12 w naszym przypadku. Dlaczego, przecież my musimy mieć poziomy odzysków. Jeśli te śmieci pojedą gdzie indziej, nie będziemy wiedzieć stąd taka była decyzja, że tam trafiają śmieci, a jak jest rozliczenie pomiędzy firmą a CZG12 po prostu nie pytałem, nie interesowałem się tym, nie wiem, nie potrafię powiedzieć.

**Radna Wąsiel-** Ja mierzę do tego, że były takie sytuacje, że przyjeżdżali panowie i po prostu zabierali wszystko razem, nie zważając na to, a na drugi dzień przyjeżdżały śmieciarki i nie miały już co zabrać bo wszystko było zabrane dzień wcześniej i dlatego moje pytanie jest stąd, bo pomyślałam, że tylko za zmieszane płacimy, a sortowane jak gdyby oni odbierają.

**Pan Burmistrz-** Nie, są stawki też przyjęte, tylko jeszcze uczulam na taką sytuację, bo właśnie miałem też sygnały tylko szkoda, że nieudokumentowane, bo może występować tak zwana kradzież śmieci. Jeśli zobaczycie Państwo samochody odbierające śmieci, szczególnie selektywne bez napisu ZUK, z innym napisem, to bardzo bym prosił po prostu o informacje. Bo ja wiem, że to brzmi śmiesznie, ale są przypadki kradzieży śmieci, bo to jest wyselekcjonowany materiał. To że u nas jest jeden pojemnik, w którym lądują śmieci sortowane i tak te śmieci w każdej jednej sortowni lądują i tak na taśmę, bo one muszą być przesortowane. Więc czy to byłby worek z samą butelką plastikową, czy to jest worek z papierem i z butelką, to go czeka taka sama droga.

**Radna Wąsiel-** Wracając do tych wspólnot to akurat rozmawiałam ze znajomymi, którzy zamieszkują w blokach i okazuje się, że większość z nich chciała sortować śmieci,

**Pan Burmistrz-** Zarządy podjęły inną decyzję.

**Radna Wąsiel-** Po prostu ogólnie to zostało podjęte i na przykład do dziś boli ich to, że muszą wszystko wrzucać do jednego śmietnika, więc myślę, że tutaj niekoniecznie jest wina samych mieszkańców, jeśli chodzi o deklaracje. I tak samo wydaje mi się, że cena, to co pan mówił- zmniejszenie, niska różnica, to wydaje mi się, że to nie cena chyba determinuje tutaj akurat wybór tylko właśnie brak tej świadomości wśród ludności, że w przyszłości może nas to o wiele drożej kosztować.

**Pan Burmistrz-** Takie są fakty, więc jakiś pomysł jest, w którym kierunku powinniśmy pójść.

**Radna Wąsiel-** Trzeba dotrzeć i uświadomić mieszkańcom z czego wynika ta cena. Ja akurat jestem za tym, żeby ta cena była taka wstrząsowa i była wyższa, bo to faktycznie powinno zadecydować o tym, że ludzie się zastanowią, że jednak warto jest sortować śmieci.

Ale trzeba uświadomić ludziom z czego to wynika i jakie mogą być konsekwencje w przyszłości.

**Pan Burmistrz-** My jesteśmy praktycznie na styku w tym roku, jeśli chodzi o poziom odzysku. Więc z roku na rok kilka punktów procentowych odzysk musi być wyższy, aż do 75 procent musimy mieć śmieci sortowanych. To jest taka sama sytuacja jak z oczyszczalniami ścieków, tam gdzie przekroczone są limity, są ustawowe kary. To nie jest nawet tak, że jakiś urzędnik się będzie bawił w wyliczenie. Jest ustawa, która jakby algorytmem wylicza karę nałożoną, stąd właśnie zauważamy pewną taką tendencję niedobłą, tak to określe. Ja też miałem takie wrażenie robiąc spotkania śmieciowe a w sam raz jeśli chodzi może o frekwencję samych mieszkańców nie była ona powalająca, ale praktycznie wszyscy zarządcy wspólnot byli i to może potwierdzić po części to, co pani mówi, że faktycznie nastawienie ich było dość mocno sceptyczne, padały pytania chociażby dotyczące tego, no dobrze, ale jak my będziemy te śmieci kontrolować. Przecież sami widzicie jeżdżąc po większych miastach, że bardzo często na osiedlach, po prostu śmietniki są nazwijmy to, w jakiś klatkach, obramowane i wtedy rozwiązany jest patent, przecież śmieci nie wynosimy dziesięć razy dziennie. Jeśli ktoś będzie miał jeden kluczyk od kłódki, która jest założona i będzie sobie te śmieci wysypywał, ja wiem, że to jest kolejne nazwijmy to pewne utrudnienie, ale ze śmieciami mamy problem, unijne są normy, które musimy wypełnić i koniec, a jeśli nie wypełnimy norm to będziemy płacić jak za ścieki, czy te aglomeracje, o których ostatnio rozmawialiśmy, brak poziomu odpowiedniego skanalizowania gmin, czy właśnie śmieci.

**Radny Sornat-** Słuchając tej dyskusji, też dochodzę do wniosku, że to powinno iść dwutorowo przynajmniej, czyli te stawki raz, a dwa, pani wspomina, że mieszkańcy są za sortowaniem, a mimo wszystko nie mają możliwości sortowania czyli może trzeba porozmawiać z zarządcami, może oni mają problem, bo muszą się do tego przygotować, muszą określone nakłady ponieść. Może oczekują wsparcia, nie wiem. Trzeba z nimi koniecznie rozmawiać, bo te limity, jak pan Burmistrz mówi, musimy osiągnąć.

**Pan Burmistrz-** Musimy, tutaj jakby nawet nie możemy dyskutować, czy osiągniemy, czy nie. My po prostu mamy założone limity, musimy je osiągnąć, kropka, koniec.

**Radny Sornat-**Trzeba ich do tego przekonywać,

**Pan Burmistrz-** Na pewno jest to słuszna uwaga. Tak jak mówię na tych spotkaniach była duża niechęć spółdzielni, po prostu mnożenie problemu, ogrodzenie niech to będzie koszt 1000 złotych, jeśli rozłożymy to na wspólnotę, w której mieszka na przykład chociażby 18 osób, a mają fundusz eksploatacyjny, plus fundusz remontowy, to się okaże, że ten mieszkaniowiec praktycznie tego nie odczuje, bo te pieniążki tak na koncie są w tym funduszu remontowym. Więc na pewno, słusznie tutaj ta uwaga, trzeba nam zakasać rękawy, tutaj też gminie wyjść do przodu i po prostu rozmawiać z wszystkimi Zarządcami Wspólnot uświadomić ich musimy, że muszą stworzyć mieszkańcom możliwość sortowania, bo tak jak mówię, łącznie gospodarstw domowych we wspólnotach jest 176 w gminie. W gminie tych gospodarstw jest około 800 z czego 176 stanowią wspólnoty mieszkaniowe. Czyli mamy ok. czterysta gospodarstw niesortujących, plus 176 gospodarstw we wspólnotach czyli praktycznie nie sortujących gospodarstw jest połowa. Czyli to co powiedział chociażby radny Sornat i radna Wąsiel faktycznie gdyby tutaj ruch nastąpił ze strony wspólnot mieszkaniowych, to zmniejsza nam się diametralnie ilość osób niesortujących i być może jest to słuszny kierunek.

**Pan sołtys Kamieniczny-** Panie burmistrzu, a brał pan pod uwagę taką sprawę, żeby obniżyć stawkę za sortowane śmieci, tym którzy chcą i przyczyniają się do tego, żeby ten wskaźnik osiągnąć, a na tych leniwych ten bat może być ciut, ciut dłuższy niż te piętnaście złotych.

I nie ma się co tego bać, bo jeżeli przyjdzie taka kara jak pan to mówi, a przyjdzie na pewno, to wtedy będziemy wszyscy płacić.

**Pan Burmistrz-** Nie straszę, to jest na pewno, to jest nic nie wysane z palca.

Jeśli chodzi o tą stawkę segregowaną należy mieć świadomość, że tutaj wspólnie pracując nad

stawkami, zwłaszcza segregowaną, tutaj niczego jakby nie nadmuchiwalismy. Tu nawet sołtysie nie ma za bardzo z czego schodzić w dół. Ta stawka proszę zauważyć, my nie dokładamy pieniędzy z budżetu, jakby do samej stawki. Ona jest bardzo realna.

Niewiele jest gmin w Polsce, gdzie ta stawka jest niższa, naprawdę. Jeśli tam przyjęto politykę dołożenia z innej kupki budżetowej, bo też tak można zrobić. My możemy mieć w budżecie osobny fundusz, świadomie zaplanowany, tylko znowu to będzie wydatek troszeczkę taki ukryty. Będziemy trochę oszukiwać mieszkańców, bo przecież i tak oni poniosą tą opłatę, tylko w innej formie, z innej kupki. Tutaj jedyną rzeczą nad którą się zastanawiamy i myślę, że będziemy wracać do dyskusji po przetargu i będę chciał żebyśmy się wspólnie zastanowili. Bardzo popularne staje się, z resztą wojewoda na to zwraca uwagę, w jakiś sposób dbanie o rodziny wielodzietne. Rodzina wielodzietna w Polsce jest rozumiana, jako cztery plus. Czyli od pięciu osób w gospodarstwie domowym jest to rodzina wielodzietna. Być może tutaj panie sołtysie będziemy się zastanawiać nad tą realną obniżką, bo taką pomoc możemy udzielić dlatego, że jest pewna prawidłowość, taka smutna. Dlatego, że w Polsce bardzo często rodziny wielodzietne są zarazem rodzinami uboższymi, więc teoretycznie również tymi, które wytwarzają mniej śmieci, więc tak naprawdę, jeśli tych dzieci jest czwórka w gospodarstwie, dwójka dorosłych i jeśli oni mają płacić 6.70 zł nawet, to przy takiej rodzinie jest to dość duży wydatek i tu będę na pewno proponował zastanowienie się. Natomiast, jeśli chodzi o kwestie jeszcze obniżenia stawki, tak na prawdę przetarg zweryfikuje. Może się okazać po przetargu, że będziemy bardziej szczęśliwi niż jesteśmy, w co wątpię. Jeśli zatrzymamy taką stawkę, to na pewno będzie to sukces, ale tu cieszę się za ten kolejny głos, że ta stawka jednak za niesegregowane powinna być wyższa.

**Sołtys Wsi Glisno K. Kisielewicz-** Ja chciałam się podzielić taką sugestią, też jestem za tym żeby ta stawka za niesegregowane była odczuwalna znacznie. A sama tylko edukacja, żeby dotrzeć do społeczeństwa, to nie zmieni świadomości, to już mogę z góry powiedzieć, że to nie zda egzaminu stuprocentowo. My wiemy jak ludzie przychodzą na jakiegokolwiek spotkania, jaka jest frekwencja, jakie zaangażowanie, jakie zainteresowanie. I tylko przez taką edukację, to na pewno nie zmienimy tego.

**Radna Tymusz-** Ja z kolei zauważyłam, że ludzie są niedoinformowani, starsi mówią, że zużywają na miesiąc jedną puszkę konserwową, jedną butelkę plastikową, gdzie jest tylko dwoje w domu i mówią, że na podwórku nie będą trzymać trzech pojemników jak wykorzystują na przykład raz na tydzień jedną czwartą pojemnika, wystawiają raz na trzy tygodnie. I tutaj właśnie pracownik mógłby wytłumaczyć, że niech ten pojemnik stoi, żeby indywidualnie może pracownik dotarł do tych ludzi,

**Przew. Rady -** Dla niektórych to jest tak jakby marnotrawstwo, że stoją trzy pojemniki.

**Radna Tymusz-** Tak, po prostu stoi jeden dodatkowy grat na podwórku i bezużytecznie. Niech ten pojemnik wezmą, niech stoi, ale my na tym zyskujemy. Mamy ten wskaźnik inny. Oni zyskają na przykład, czy my zyskamy parę złotych w kieszeni, ale statystycznie też zyskamy. Bo wiemy kto segreguje a kto nie segreguje, to jest tak małe społeczeństwo, że my się wszyscy znamy i myślę, że to jest też kierunek, jakiś sposób.

**Pan Burmistrz-** Mamy takie doświadczenie przy pierwszych deklaracjach, gdzie czasami informowaliśmy, naprawdę przyłożyliśmy się do tego myślę dość solidnie. Jest obowiązek składania deklaracji. Wtedy na pewno jest sytuacja kiedy mamy w urzędzie kontakt z petentem, twarzą w twarz, bo trzeba przyjść do biura, złożyć deklarację. Mogę zapewnić, że urzędnicy naprawdę przekonują żeby sortować śmieci. Bo mamy świadomość tego, że po pierwsze, przecież chyba nikomu się nie przelewa i to jest może czasami tak.

**Przew. Rady -** Bo to czy komuś się chce segregować, czy nie chce się segregować to jest jedno, ale



oni nie mają tej świadomości, że jeżeli nie będziemy segregować, to tą karę będziemy płacić. Ludzie o tym nie wiedzą, że my będziemy płacić te 100 tysięcy.

**Radny Tymczyn-** Część mieszkańców segreguje a część nie, dlaczego naciskamy cały czas, jak nie chce ktoś segregować, to niech nie segreguje, płaci sobie taką stawkę. Chciałem się zapytać panie burmistrzu, w jaki sposób mierzymy poziom odzysku, ma pan jakieś dane. Ile było niesegregowanych na przykład przez ten okres czasu, te pół roku .

**Pan Burmistrz-** Odpady zmieszane bez segregacji 350 ton zakładamy, że w sześć miesięcy.

**Radny Tymczyn-** Czy pan ma te dane teraźniejsze, nie statystyczne?

**Pan Burmistrz -** Pół roku nie minęło, Już mówię 350 podzielić proszę na 6 miesięcy, czyli wychodzi 60 ton śmieci

**Radny Tymczyn-** Cały czas mi pan daje statystykę,

**Pan Burmistrz -** No statystykę.

**Radny Tymczyn-** do końca października ile zebrano śmieci,

**Pani Marta Jagiełło-** Obecnie zebrano 208 ton niesegregowanych

**Pan Burmistrz -** Tak, przez cztery miesiące biodegradowalnych jest 33 tony. 20 ton segregowanych, 16 biodegradowalnych, 200 ton tak zwanych mieszanych bez segregacji. To wynika ze sprawozdań, to co przysłała ZUK

**Radny Tymczyn** I teraz te auto jeździ po naszej gminie i zajeżdża do CZG -12, i tylko te śmieci są od nas, tak.

**Pan Burmistrz -** No tak być powinno i wierzę, że tak jest.

**Radny Tymczyn-** Tak być powinno, czy ktoś to kontroluje od nas.

**Pan Burmistrz -** A jak pan sobie wyobraża kontrolę, wsiąść w samochód i jeździć z nimi.

**Radny Tymczyn-** No nie wiem, czy to tak wierzymy na słowo.

**Pan Burmistrz-** Ja nie znam metod kontrolowania, po prostu przyjeżdża samochód, który ma wykonać zadanie i on to zadanie ma wykonać po prostu. Może faktycznie warto jeździć z kierowcami w samochodzie. Nie wiem.

**Radny Sornat** A pro po wątpliwości pana Tymczyna o to co z tymi śmieciami się dzieje, rozumiem, bo te segregowane stanowią łakomy kąsek jakby.

**Pan Burmistrz -** To o czym mówiłem, o kradzieży śmieci chociażby.

**Radny Sornat-** I wobec tego właśnie mam taką wątpliwość, pan mówi, że minister zauważył sposób gospodarowania śmieciami w gminie Lubniewice, ale jak widać nie jest on chyba doskonały. Czy zastanawialiście się nad tym, żeby płacić firmie obsługującej śmieci za masę wywożonych śmieci.

**Pan Burmistrz -** Ale, faktycznie tak się dzieje.

**Radny Sornat-** Nie, My także płacimy firmie za wywóz.

**Pan Burmistrz -** Nie, moment, są dwie rzeczy.

**Radny Sornat -** Nierozliczana jest firma z oddanych nieczystości

**Pan Burmistrz-** Nie, podzieliliśmy obsługę systemu śmieciowego na dwa etapy jak gdyby. Pierwszy transport i tutaj on jest niezależny, bo mamy wliczony samochód, czy on odbierze tonę czy pięć, to musi przejechać 118 kilometrów, więc to jakby nam nie zmienia stanu faktycznego, natomiast za śmieci, które są odebrane my płacimy CZG-12. I tak jak powiedziałem moim zdaniem maksymalnie zminimalizowaliśmy ryzyko tego, że te śmieci gdzieś wyjeżdżają, bo trafiają na CZG-12 i tam raczej nikt nas nie oszuka z tego, czy przyjechała tona, czy dwie tony śmieci.

**Radny Sornat -** A pro po tego, wyobraźmy sobie, że jednak te butelki plastikowe to jest łakomy

kąsek, i kierowca zamiast do CZG -12 zboczy gdzieś. Tej kontroli nie mamy. Gdyby firma miała płacone za zrzucony tonaż, zależałoby jej, żeby się z tego wywiązać, czyli jak najwięcej tych śmieci oddać, a tutaj nie ma chyba związku, bo oni mają przewieźć, a my nie mamy pewności, abstrahując czy to chodzi o naszą gminę, bo gdzieś takie rzeczy się dzieją. Nie mamy pewności, że one tam dotarły. Po prostu wiem, że są gminy, które powiązały to z masą oddanych odpadów.

**Pan Burmistrz-** I mają bardzo duży problem, bo nie do szacowały kosztów. Na przykład gmina Torzym, gdzie na workach są kody, czytniki i firma, która wywozi ma zainstalowaną wagę, na podstawie wagi i ten system mógłby odpowiadać, może on się sprawdza w Niemczech u nas jeszcze się długo nie będzie sprawdzać, bo jest bardzo drogi po prostu i tutaj jest pewne takie ryzyko być może to co mówi radny Tymczyn, należy po prostu incognito posadzić urzędnika i może to jest dobry pomysł, zobaczyć gdzie te śmieci trafiają. Moim zdaniem to będzie na dzień dzisiejszy tańsze i skuteczniejsze niż ograniczanie w pewien sposób również przetargu, bo firmy przewozowe, które funkcjonują na naszym rynku nie wszystkie samochody mają chociażby wyposażone w GPS, bo czasami takie zapisy też w przetargach śmieciowych były podawane, lub w wagi plus kody kreskowe. To jest rozbudowane, ograniczamy w ten sposób rynek powodując, że niektóre firmy wypadną z możliwości przetargu, myśmy tutaj cieszyli się z tego, po pierwsze, że obsługuje to ZUK i tutaj intencji moim zdaniem, może mówię tu coś na wyrost, ale w sam raz na dzień dzisiejszy ta firma, która nas obsługuje jest firmą, spółką gminną. Więc tutaj zawsze podmiot publiczny powinien być darzony większą dawką zaufania niż podmiot prywatny. Może mówię coś niepopularnego, ale przynajmniej tutaj w tym handlu śmieci, kierowca być może tak jak pan mówi, może zboczy, nie wiem tego. Ja mówię tutaj o samej firmie publicznej i drugie, to jest CZG-12, z którego wiem, że rzetelnie spływają dane do wszystkich gmin, jeśli chodzi o odebraną ilość śmieci, gdyby było to też składowisko prywatne miałbym wątpliwości czy faktycznie butelek dotarło tyle, czy dotarło tyle śmieci. Najważniejsze jest to i to jest może taki wniosek, który jakby trochę uspokoi radnych, że porównując dane z dnia dzisiejszego do danych z przeszłości, czyli jeszcze z roku 2012, 2011, kiedy nie funkcjonował system, mamy tendencję wzrostową w segregowaniu śmieci, tych odzyskanych śmieci, czyli nie ma tutaj pewnego niepokoju związanego z tym, że nagle śmieci nam ubyło i należy się martwić, co się z nimi stało po drodze. Aczkolwiek myślę, że niezapowiedziana kontrola polegająca na tym, że po prostu, wiemy, że samochód w ostatnim miejscu jest w miejscowości Rogi i wtedy z Rogów urzędnik 100 metrów sobie za samochodem jedzie do Długoszyńska, być może to będzie bardzo dobry sposób na to, żeby się przekonać, czy faktycznie, zwłaszcza śmieci selektywne, bo na nich się tak naprawdę robi pieniądze, czy one trafiają tam, gdzie mogą trafić.

**Przew. Rady** - Jest tylko jeden samochód, jeden jedzie czy dwa.

**Pan Burmistrz-** Nie wiem, my mamy chyba w przetargu wypisane dwa i myślę, że tyle tych samochodów jeździ, ale to można skontrolować.

**Radny Sornat-** Nie jest moją intencją, żeby śledzić tych ludzi, bo nie ma takich sygnałów.

**Pan Burmistrz-** To nie chodzi o śledzenie, panie radny. Ja też przygotowując ten pierwszy przetarg proszę wierzyć patrzeliśmy na to jak postępują gminy co robią jakie systemy wybierają, jakie ograniczenia. W Niemczech system się przyjął, tam jest też filozofia inna, bo śmieci trafiły do spółek powiatowych, nie w prywatne ręce. I tam oprócz tego, że jest to w państwowej spółce to jeszcze jest ten system rozbudowany tak jak wy tutaj tą wątpliwość wyraziliście. Jest waga i mieszkaniowiec płaci tak naprawdę i to byłby najsprawiedliwszy system za kilogramy.

My też dzielimy się jako burmistrzowie swoimi pewnymi uwagami i spostrzeżeniami z tego systemu. Myślę, że jeśli uda się kolejne 2 lata osiągnąć poziomy odzysku, system będzie na tyle szczelny i dopracowany i my jako społeczeństwo może dojrzemy do tego, że tak naprawdę jeśli

my nie będziemy dbać o środowisko, to nikt nie zadba za nas, wtedy uściślenie tego systemu i wprowadzenie właśnie płacenia za kilogramy, dzisiaj nie ma takiej możliwości, rozporządzenia o tym nie mówią, bo płacimy, tak jak państwu przedstawiałem, albo za osobę, albo za zużytą wodę, albo za metry kwadratowe, albo za gospodarstwo. Innej możliwości ministerstwo nam nie daje. Myślę, że wnioski, które będą płynąć od nas również, burmistrzów, z naszych stowarzyszeń i zrzeszeń do rządu spowodują, że minister ochrony środowiska prędkiej, czy później wprowadzi możliwość rozliczenia się kilogramowego za śmieci. Na dzień dzisiejszy takiej możliwości po prostu nie ma.

**Pan Kamieniczny-** Dla spokoju radnych, co do sposobu odbierania śmieci. Miałem już kilka razy styczność z tymi ludźmi, można im zaufać, także mówię to z całą odpowiedzialnością, bo zbieram śmieci z parkingów leśnych i mamy przekazane, że to trzeba odwozić do Maszkowa. Tam jest parking i tam przyjeżdżają i odbierają. I tak wpadłem na pomysł, po co mam wieźć do Maszkowa, jak mogą ode mnie spod domu wziąć. Ani z kierowcą ani z ludźmi usługującymi, ani z urzędnikami ZUKu, nie otrzymałem zgody, trzeba wieźć do Maszkowa, tak ma być jak jest, nie ma żadnej taryfy ulgowej, nie ma że tu bliżej, z tego wiem, że można tym ludziom zaufać.

**Radna Wąsiel-** Pytanie dotyczące przetargu, kiedy byłoby rozstrzygnięcie tego przetargu i jeżeli byłaby taka sytuacja, że wygra inna firma niż obecnie obsługująca gminę, czy znowu będziemy przechodzili horror dotyczący zmiany pojemników.

**Pan Burmistrz-** Powiem w ten sposób, patrząc też z perspektywy czasu, rynek troszeczkę się ustabilizował. Śmietniki i pojemniki, które gdzieś tam były na gorąco produkowane, dowożone i były całe perypetie, rynek jest zaspokojony. Myślę, że w sytuacji nawet jeśli wygra inna firma przetarg to będę rozmawiał z dwoma prezesami aby się dogadali, bo naprawdę istnieje taka możliwość, niestety były takie darcie kotów, tak to nazwę, pomiędzy firmami i znam sytuacje z innych gmin, że były takie przypadki, gdzie gmina była w 90 procentach obsługiwana przez jedną firmę. Inna firma wygrała przetarg i po prostu prezesi się dogadali. Słuchaj ja zostawię pojemniki, ty mi zapłać, czy ty mi dostarczysz swoje pojemniki i temat był rozwiązany. Więc ja myślę, że tutaj z dużym prawdopodobieństwem trzeba powiedzieć, że nawet jeśli wygra inna firma, będę negocjował, będę rozmawiał, żeby te pojemniki, które są już dostarczone, po prostu zostały i tyle. Jest to do wykonania, bo o tym też rozmawialiśmy z prezesem, tylko po prostu były animozje gdzieś tam pewne osobowe wiadomo, że są to firmy konkurowały, gorączka śmieciowa panowała i nie dogadali się, a było to przecież do zrobienia, bo chociażby ten jeden pojemnik można było się dogadać i zostawić, a tutaj były takie sytuacje, że te pojemniki były zabierane, bo trzeba było w inne miejsce pojemniki zawieźć, bo gdzieś tam firma wygrała w przetargu, a tu nie wygrała przetargu, więc myślę, że to jest już ustabilizowane i podobna sytuacja nam nie grozi a przetarg powinien być rozstrzygnięty po wszystkich procedurach, przyjętych uchwałach po raz kolejny. Myślę, że do połowy grudnia spokojnie powinniśmy zdążyć.

**Radna Tymusz.** -Chciałam zauważyć, bo też rozmawiałam z niektórymi ludźmi, którzy nie segregują, to się obawiają, że jak wrzuci do pojemnika plastikową butelkę, czy cokolwiek innego się znajdzie, jakiego rzędu będą kary. Boją się kar po prostu za coś, jak będzie komisja, że znajdą coś nie takiego, co powinno być w selektywnym pojemniku.

**Pan Burmistrz** - Ja się dzieliłem tą informacją, tylko właśnie czasami mamy tu kontakt z mieszkańcem, mieszkaniac mowi, a bo ja tego nie wiedziałem, a czytał pan ulotkę, no nie, bo długa, bo szeroka, bo nie było czasu, no właśnie. Są ulotki, były spotkania, jest telefon, który jest czynny w godzinach urzędowania odpowiadamy kompetentnie, że kara która będzie, może być naliczona na mieszkańca tylko i wyłącznie jest to różnica, którą zapłaci, jeśli zadeklaruje sortowane śmieci, a nie będzie sortował, to zapłaci za niesortowane, czyli w tym przypadku to jest 3 złote dzisiaj. W

perspektywie ewentualnie nowej stawki będzie to 8 złotych, tutaj nie ma innego mechanizmu karania, zresztą szanowni państwo cztery miesiące po przetargu, zwróćcie uwagę na to, że ja rozmawiam też z mieszkańcami, którzy mówią Panie Burmistrzu pomyliło mi się wrzuciłem tu. Zabierają jeszcze, bo to i tak śmieci. Nie można jakby sobie pozwolić na to, że będę te błędy popełniał cały czas. To jest jasne, że kiedyś przyjedzie do mnie prezes i powie, panie burmistrzu, robimy kompleksową kontrolę, bo na selektywną taśmę trafia 30 procent komunalnych śmieci. Może też tak być i ja uważam, że zwróciliście uwagę na to, że nawet jeśli pomylicie się, zmieszacie, nie tak włożycie do pojemnika, to nikt dzisiaj wam jeszcze śmieci nie wysypał. Więc to jest też czas na to był i jest, że ulgowo mieszkańcy zostali potraktowani, a kary wyższe nie będą, jak różnice, które będą wynikały z sortowanych, niesortowanych, nic więcej.

**Radna Tymusz-** Wysypać, nie wysypać. Ja miałam na własnej skórze przykład, że mi po prostu nie zabrali pojemnika, dlatego że mąż pozamiatał podwórko i wrzucił wszystko do pojemnika były tam wiadomo liście i piasek, pojemnik był ciężki i po prostu było im za ciężko i nie zabrali.

**Pan Burmistrz-** Myślę, że bardziej nie za ciężko, tylko liście powinny trafić, na przykład do pojemnika na odpady biodegradowalne, piasek nie do komunalnych, więc też jest pytanie, czy wrzucił do komunalnych, czy do biodegradowalnych.

**Radna Tymusz** – ja nie segreguję.

**Pan Burmistrz-**Czyli rozumiem, że wola radnych, jakby zgoda jest na to i jest to słuszna droga, żebyśmy podnieśli stawkę i jednocześnie po prostu edukowali społeczeństwo, tak.

**Radny Stein-**Chciałem własne stanowisko w tej sprawie wyrazić i uważam, że zachowana proporcja na poziomie 100 procent jest wystarczająca, jeśli chodzi o różnicę pomiędzy śmieciami segregowanymi i niesegregowanymi.

**Pan Burmistrz-** Czyli rozumiem, że radny przedstawia stanowisko, że powinno być po prostu dwa razy 6.70 zł, czyli około 13,40 zł, ale musimy zaokrąglić, czyli 13,50 zł miałyby wynosić stawka za śmieci niesortowane. Zawsze można wnieść wniosek taki do projektu uchwały. Ja przedstawiłem państwu, jak wygląda mniej więcej taki bezpieczny poziom. Jest to 12 zł, te 3 złote dorzuciłem, żeby to była wstrząsowa sytuacja. Natomiast oczywiście jestem otwarty na to, że może to być 100 procent. Jeśli radni podzielają.

**Radny Stein-** zgłaszam formalny wniosek o zmianę stawek, w paragrafie pierwszym proponuje zamiast 15 złotych 13.50 złotych.

Za wnioskiem Radnego Steina głosowało 10 radnych.

**Przew. Rady poinformowała, że wniosek Radnego Steina przechodzi i stawka za niesegregowane odpady wynosić będzie 13.50 zł.**

**Pan Burmistrz-** Jeszcze tylko taka uwaga formalna. Niewiele będą się różnić uchwały, które dostaliście państwo z tego względu, że dzisiaj jeszcze RIO nam przysłało swoje uwagi, dosłownie powykreślało nam niektóre paragrafy, więc będzie pracownik czytał, że paragraf 2 wykreślony, żebyście też państwo mieli tutaj jakby wiedzę, że nic nikt nie pomylił się, czy że są niekompletne uchwały.

**Pani Jagiełło** przedstawiła projekt uchwały w sprawie ustalenia stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

**Pan Burmistrz-** Jeszcze takie pytanie bo rozmawialiśmy worki, pojemniki, czy te pojemniki państwo

sprawdzają się, macie informacje, że dobrze, czy nie .

**Przew. Rady** - Tak, jest dobrze z pojemnikami.

**Pan Burmistrz**- Bo tutaj też mamy możliwość zmiany

**Przew. Rady** - Nie, nie, wszystko jest dobrze.

**Radny Sornat**- Jeszcze a pro po pojemników świetnie byłoby, gdyby to właściciel czy użytkownik pojemnika określał jego pojemność, gdyby była jeszcze taka możliwość. Teraz jest to narzucone przez gminę.

**Pan Burmistrz**- Mamy regulamin przyjęty. To są pewne normy, które ustala się dla ogółu społeczeństwa i ciężko jest tu podchodzić indywidualnie do sprawy. Mam świadomość tego, że czasami rodzina czteroosobowa nie wyprodukuje tyle samo śmieci, co rodzina też czteroosobowa, na przykład kupująca tylko i wyłącznie jedzenie paczkowane to powiem w ten sposób. Sprawdzę prawną możliwość. Nie będę teraz mówić czy można, czy nie można, jeśli będzie takowa możliwość prawna to mamy zmianę regulaminu i temat jest zamknięty. Natomiast, jeśli nie będzie prawnej możliwości, też taką informację na sesji przedstawię.

Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały

Za przyjęciem uchwały głosowało – 10 radnych

Wstrzymał się od głosowania-1 radny

Przeciw głosował 1 radny

Uchwała została przyjęta ( zał. nr 4)

### **Odnosnie pkt. 3 porządku obrad**

**Pan Burmistrz**- Mieszkańcy troszeczkę mieli jakby do nas żal, że jeszcze miesiąc nie minął, a my już w lipcu do 15 kazaliśmy płacić za śmieci tylko, że należy mieć świadomość, że aby zapłacić to dobrze jest mieć te pieniążki. Firmy wystawiają nam fakturę, my musimy płacić, stąd w lipcu była taka sytuacja, że w połowie miesiąca płacili już mieszkańcy za miesiąc. Teraz też na wniosek w pewien sposób mieszkańców jesteśmy w tym systemie, zobaczymy czy firma zostanie bo to jest przetarg wolny otwarty, ale chcemy żeby płatności następowały do 10 kolejnego miesiąca. Czyli skończy się miesiąc i do następnego. Bo my te pieniążki na śmieci już mamy teraz, jesteśmy jakby w krwiobiegu finansowym. Te pieniądze są, więc możemy robić płatność w kolejnym miesiącu. Na pewno nie będzie zmiany co do częstotliwości. Zresztą tutaj też potwierdzenie i nie będzie zmiany co do częstotliwości płacenia. Na pewno wiem i tutaj są sołtysi i zapowiadaliśmy, też pani skarbnik mówiła o tak zwanym odbieraniu pieniędzy w sołectwach. Na pewno temat wróci. To jest sama inicjatywa pani skarbnik, więc na pewno będziemy rozmawiać, bo mamy też sygnały, chcieliśmy sprawdzić, czy faktycznie tak będzie, że jednak osobom starszym to jest trudność i właśnie łatwiej dotrzeć do sołtysa, więc tutaj będziemy rozmawiać przy nowym systemie o również takiej pracy dla was, związanej z tym systemem śmieciowym, bo jest to po prostu wygoda szczególnie dla osób starszych. Tak jak podatki przychodzi i zbiera, tak żeby ewentualnie była możliwość zebrania opłaty śmieciowej. Mam nadzieję, że sołtysi w tą inicjatywę się będą chcieli włączyć. To takie zmiany jakby co do częstotliwości i płacenia.

**Radna Tymusz**. - A czy konta osobowe zostaną dla każdego.

**Pan Burmistrz**- Tak, to jest bardzo wygodne, konta zostaną, chociażby dlatego, że patrząc na wpływy jednym kliknięciem w programie wiemy kto zalega, kto ma nadpłatę, jest pełen wgląd w konta, konta się już nie zmieniają. Konta będziemy mieli takie same.

**Marta Jagiełło** przedstawiła projekt uchwały w sprawie terminu, częstotliwości i trybu uiszczania

opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnym wraz z uzasadnieniem.

**Radny Sornat-** Wobec tego jeśli zostanie to ogłoszone w dzienniku urzędowym, czy to się zbiegnie, że od stycznia wejdzie w życie.

**Pan Burmistrz-** Tak, 1 stycznia wejdzie w życie, przetarg mamy ogłoszony, obsługa obecna funkcjonuje do ostatniego grudnia 2013 roku.

Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały

Za przyjęciem uchwały głosowało 12 radnych

Uchwała została przyjęta( zał. nr 5)

#### **Odnosnie pkt. 4 porządku obrad**

**Pani M. Jagiełło** przedstawiła projekt uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właściciela nieruchomości, oraz terminów i miejsca składania deklaracji wraz z uzasadnieniem.

**Radna Wąsiel-** Czyli rozumiem, że w przypadku jeżeli u mieszkańców nie zmienia się stawka, ani tryb segregowania czy wybór segregowane, czy nie, to nie musi składać ponownie deklaracji.

**Pani Jagiełło-**Tak, mamy zmiany troszeczkę w deklaracji, ponieważ w części B mieliśmy wcześniej pierwszą deklarację, to jest złożenie deklaracji i dotyczy to właśnie jakby samej stawki, czyli jeżeli ktoś po raz pierwszy składa, jeżeli ktoś zmienia z segregowanego na niesegregowane na przykład lub składa deklarację zerową, wtedy mamy złożenie deklaracji, zmiana danych dotyczy głównie, gdy ktoś zmienia adres, nazwisko, takich rzeczy.

**Radna Wąsiel-** Rozumiem, ale w tym wypadku, jeżeli stawka nie ulega zmianie na segregowane śmieci, to nie musi składać deklaracji ponownie.

**Pani Jagiełło –** Tak

**Przew. Rady-** I za nie segregowane też, czy już będzie musiał wtedy zmienić na te 13.50 zł

**Pani Jagiełło -** Stawka się zmienia. Tutaj jeszcze w deklaracji nie ma już numeru PESEL i numeru NIP, ponieważ to nie było zgodne z prawem, gdyby takie dane były zawarte w deklaracji.

**Radny Tymczyn-** Dostałem koszt, nie złożyłem deklaracji, mam umowę z LSPlus i nie wiem na jakiej podstawie przywieziono pojemnik, gdzie ja deklaracji nie składałem.

**Pan Burmistrz-** Panie radny na sesjach była informacja, że w sytuacji w której nie zostanie złożona deklaracja, mieszkaniiec dostaje i tak pojemnik, a my w gminie przyjmujemy, że mieszkaniiec nie wyraził zgody na sortowanie. Natomiast wszyscy mieszkańcy czy złożyli deklarację, czy nie, podlegają pod system sortowania, więc myślę, że nawet głośno tego nie trzeba mówić.

**Radny Tymczyn-** Ale ja mam cały czas z LSPlus.

**Pan Burmistrz -** Ale jako firma.

**Radny Tymczyn –** Jako firma

**Pan Burmistrz-** Trzeba rozróżnić dwie rzeczy. W sytuacji w której ktoś mieszka i prowadzi działalność gospodarczą powinien mieć dwa różne pojemniki, czyli na prowadzenie działalności gospodarczej i wtedy każdy przedsiębiorca ma prawo sobie sam wybrać firmę. Tu gmina nie narzuciła spółki, firmy. Natomiast jako mieszkaniiec, też była o tym informacja, trzeba należeć do systemu. Może nie wybrzmiała ta informacja, to dzisiaj wybrzmiała, jest czas, nie zweryfikowaliśmy wszystkich danych, a najciemniej pod latarnią.

**Radna Tymusz-** Wiadomo, że wszyscy musimy złożyć deklarację, jeżeli ktoś, kto nie zgłosił na przykład, że nie ma go, to powinien złożyć deklarację zerową. Ale jeżeli na przykład w tej chwili na

okres zimowy ludzie powyjeżdżali, jak to powinni zrobić.

**Pan Burmistrz** - Ten sam system. My też za każdym razem mówimy, jeśli kogoś nie ma, wiadomo, że nie dzień, bo tutaj nie ma się co bawić w dni, natomiast jeśli ktoś wie, że nie będzie go miesiąc, dwa, pół roku, powinien składać deklarację zerową. Jeśli ktoś wraca powinien ponownie złożyć deklarację, bo przecież te śmieci są odbierane, muszą być odbierane i już.

**Radna Tymusz**- Jak ma złożyć deklarację zerową, skoro go nie ma.

**Pan Burmistrz** - Ale zanim wyjedzie, przed wyjazdem powinien złożyć deklarację zerową.

Jeśli nie, my dalej uznajemy, że ktoś mieszka i jest naliczona dalej opłata.

**Radna Tymusz** - Aha rozumiem,

**Radny Sornat**- W kwestii wyjaśnienia, bo padło, że nie składamy deklaracji jeśli się zmienia stawka opłaty tak.

**Przew. Rady**- Nie, jeśli się nie zmienia stawka. Na segregowane śmieci stawka zostaje na tym samym poziomie, jest 6.70zł- tak jak było.

**Radny Sornat**- Ja nie rozumiem punktu 4 w paragrafie 2, bo jeśli właściciel nieruchomości pozostaje przy segregowaniu i przy tych danych według których się ustala opłatę miesięczną, to nie rozumiem, co tu jest zapisane, co to za stawka opłaty zagospodarowania odpadami komunalnymi, po prostu czy wtedy trzeba składać nową deklarację, proszę mi to jakoś objaśnić, bo tu mam wątpliwości, jak to radni rozumiecie.

**Radna Wąsiel**- Ja to rozumiem w ten sposób, że jeżeli zmienia się stawka opłaty zagospodarowania odpadami komunalnymi to wtedy musimy złożyć ponownie deklarację, czyli jeżeli zgłosił pan na przykład, że nie segregował śmieci przez ten czas do tyłu, przez te pół roku, teraz się zmienia stawka, a więc musi pan złożyć ponownie deklarację.

**Radny Sornat**- A mnie chodziło o to, że jeżeli ja do tej pory miałam zgłoszone segregowanie śmieci, a stawka się nie zmieniła, ilość osób się nie zmienia. Stąd było moje pytanie, czy ja ponownie muszę składać deklaracji.

**Burmistrz**- Czy stawka się zmieni, czy nie będziemy wiedzieć po przetargu.

Bo może się okazać, że stawka, albo będzie in plus, albo in minus. Czyli jeśli się stawka nie zmieni nie trzeba, jeśli stawka się zmieni, mówimy tylko o segregowanych, bo już z automatu zmieni się stawka za niesegregowane, tak. Czyli osoby, które nie segregują muszą złożyć deklarację. Ci, którzy segregują biorąc pod uwagę to, że nie zmieni się nic po przetargu nie muszą składać deklaracji ponownie.

**Radny Sornat** A jak się zmieni stawka.

**Pan Burmistrz**- To będziemy składać, to z tego punktu wynika.

**Radny Sornat** - No właśnie, to jest zła kwalifikacja.

**Radny Sornat**- Jeśli Obywatel nie wniesie obiekcji to po prostu się liczy według tego co było, po co ludziom zawracać głowę.

**Pan Pulkowski**- Ale jeśli została zmieniona stawka, to jest nowa uchwała, musi być złożona nowa deklaracja. Nie ma dyskusji na ten temat.

**Przew. Rady** - Ale tu nie o to chodziło,

**Pan Burmistrz** - Jeśli mógłbym jednym zdaniem zamknąć tą dyskusję. Ja rozumiem wątpliwość radnego tylko, że system i ustawa mówi jasno przy zmianach stawek, nieważne, czy ktoś się określił, że deklaruje czy nie, jeśli zmienia się stawka jest ustawowy obowiązek deklaracji. My jako organ podatkowy naliczający opłatę musimy jakby mieć tą deklarację fizycznie w momencie zmiany stawki, żeby móc sprawnie naliczyć wysokość podatku.

**Przew. Rady** - Na chwilę dzisiejszą bez przetargu nie wiemy czy i kto będzie składał te deklaracje, a kto ich nie będzie składał.

**Pan Burmistrz** - Tak.

**Pan Burmistrz** - Na pewno szersze informacje prześlemy po przetargu.

**Przew. Rady** poddała pod głosowanie projekt uchwały

Za przyjęciem uchwały głosowało – 11 radnych

Wstrzymał się od głosowania – 1 radny

Przeciw nie było

Uchwała została przyjęta. ( zał. nr 6)

**Odniesienie pkt. 5 porządku**

Wobec zrealizowania porządku obrad, Przewodnicząca Rady zamknęła nadzwyczajną XXXVII sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach o godz. 17.05

Przew. Rady Miejskiej  
Katarzyna Sowa

Protokołowała:  
S. Żuk